

adwokat
PRZEMYSŁAW PIOTROWSKI

Kancelaria Adwokacka: ul. Senatorska 40/39, (00-095) Warszawa; tel./fax: (22) 827-13-23

Warszawa, dnia 23.05.2014r.

Prokurator Generalny

Dotyczy: sprawy zawisłej przed
Sądem Okręgowym Praga w Warszawie
(sygn.akt. VI Kz 975/13)

Wniosek o sporządzenie skargi kasacyjnej

W imieniu Fundacji dla Zwierząt ARGOS, wykonującej prawa pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa Praga z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: VI Kz 975/13, na podstawie art. 521 kpk wnoszę o złożenie kasacji od wymienionego postanowienia, z powodu rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz naruszenia przepisów procedury karnej, tj. art. 339 § 3 pkt 2 kpk.

Uzasadnienie

Fundacja dla Zwierząt ARGOS złożyła w grudniu 2010 r. zawiadomienie o przestępstwie znęcania się nad zwierzętami w latach 2006-2010 w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie k/Warszawy. Po dwukrotnym umorzeniu postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Otwocku, Fundacja skierowała w dniu 20.07.2012 do Sądu Rejonowego w Otwocku subsydiarny akt oskarżenia przeciw dyrektorowi schroniska Izabeli Działak oraz powiatowemu lekarzowi weterynarii Grzegorzowi Kurkowskiemu, zarzucając im – odpowiednio – czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6, ust. 1a, pkt 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz czyn z art. 231§1 kk, w zw. z art 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Na posiedzeniu w dniu 17.07.2013 r. Sąd Rejonowy w Otwocku postanowił umorzyć postępowanie z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (sygn. akt: II K 604/12). Po wniesieniu przez oskarżyciela subsydiarnego zażalenia Sąd Okręgowy Warszawa-Praga postanowił w dniu 23.01.2014 utrzymać w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania.

Uzasadnienia postanowień Sądów obu instancji wskazują przede wszystkim na brak dowodów na umyślne działanie oskarżonych. Przy czym Sąd I instancji uznał kwestię oceny warunków bytowych zwierząt i postępowania z nimi za nierozstrzygalną, zaś Sąd drugiej instancji ocenił jednoznacznie, że utrzymywanie w schronisku zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania zdeterminowane było przyczynami obiektywnymi, niezależnymi od woli dyrektorki schroniska oraz przedstawiciela rządowego organu nadzoru. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że:

„istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia charakteru prawnego czynu zabronionego wskazanego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt”.

Za sedno uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w tej sprawie, należy więc uznać stwierdzenie, że: „dla uznania określonego zachowania za przestępstwo znęcania się, konieczne jest nie tylko ustalenie zamiaru bezpośredniego sprawcy, którego przedmiotem było wyrządzenie krzywdy zwierzęciu, ale też dowiedzenie faktycznej skali cierpienia” oraz drugie stwierdzenie, dotyczące warunków bytowych zwierząt: „brak jest bezpośrednich dowodów wskazujących, iż stan ten mógł zostać zmieniony, a jedynie oskarżona celowo, by udręczyć przebywające tam zwierzęta, stan ten utrzymywała”.

Taka wykładnia znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami jest wprost przeciwna do tej, której dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.11.2009 r, w sprawie V KK 187/09, stwierdzając, że

„przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 tej ustawy sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6” [str. 19/20 wyroku SN].

Wniesienie kasacji w tej sprawie przez Prokuratora Generalnego miałoby doniosłe znaczenie, wykraczające poza przedmiotowe postępowanie. Interpretacja znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, którą Sąd Najwyższy uznał w w/w wyroku z 2009 r. za rażącą obrazę prawa materialnego, jest bowiem nadal stosowana przez prokuraturę i sądy. Na przykład w toczącym się od 2010 r. postępowaniu w sprawie schroniska w Chrcynnie k/Nasielska, czy też schroniska w Kielcach. Interpretacja taka nabiera znaczenia zwłaszcza w sprawach, w których nie chodzi o incydentalną brutalność jednostek, lecz o działania wysoce zorganizowane i długotrwałe, w których uczestniczą także osoby pełniące funkcje publiczne, a materiał dowodowy jest obszerny.

Rozszerzająca interpretacja znamion podmiotowych przestępstwa znęcania się, wymagająca bezpośredniego zamiaru powodowania cierpienia lub bólu, w praktyce podważa całą prawnokarną ochronę zwierząt. W tym sensie, że ogranicza ją tylko do sytuacji, gdy ktoś podejmuje działania w samoistnym celu dręczenia zwierząt, a więc do sfery zachowań wynaturzonych, sadystycznych lub chuligańskich. Bowiem we wszystkich innych przypadkach niehumanitarnego traktowania zwierząt, sprawianie zwierzętom zbędnego cierpienia jest środkiem, albo efektem ubocznym, działań podejmowanych w celach, które same z siebie są racjonalne i legalne, jak np. hodowla i obrót zwierzętami gospodarskimi, ochrona przed szkodnikami, doświadczenia na zwierzętach itp. Motywem działania sprawców jest korzystniejsze (tańsze, szybsze, łatwiejsze) realizowanie słusznych i legalnych celów kosztem cierpienia zwierząt, natomiast wyraźnie nie jest nim dręczenie zwierząt dla samego ich dręczenia.

Właśnie w celu objęcia ochroną prawną tego głównego obszaru postępowania ludzi ze zwierzętami, przyjęto w polskim prawie w 1997 r. nowoczesną koncepcję ich ochrony, która generalnie każe traktować je jako „istoty zdolne do odczuwania cierpienia”, co oznacza, że są one potencjalnie narażone na zbędne cierpienie na skutek dowolnego postępowaniem człowieka (a nie tylko na skutek czynów wyliczonych w ustawie jako typowe). To zaś wymaga brania tej ich zdolności pod uwagę w każdym działaniu, niezależnie od jego motywu i celu.

W przypadkach niektórych typowych działań wyliczonych w ustawie, znęcanie się jest przestępstwem formalnym, tzn. w ogóle nie wymaga ustalania skutku w postaci wystąpienia cierpienia lub bólu, ani tym bardziej jego oceniania wedle jakiejś skali – jak tego oczekiwał Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Takim właśnie przestępstwem jest „utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania” określone w art. 6, ust. 1a, pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt (wraz z definicjami ustawowymi w art. 4, pkt 11 i 15).

Rozszerzającej interpretacji znamion podmiotowych przestępstwa znęcania się, tj. jego swoistej „subiektywizacji”, towarzyszy swoista „obiektywizacja” sprawczości, tj. przypisywanie jej ogólnym okolicznościom niezależnym od woli konkretnych osób. Sąd Okręgowy pominął milczeniem przedstawiane dowody z dokumentów, świadczące że zwierzęta były czynnie przyjmowane do złych warunków, w ramach transakcji bezpośredniego lub pośredniego świadczenia usług jednostkom samorządu terytorialnego. Sąd dokonał ustalenia przeciwnego, opartego wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonej, jakoby zwierzęta trafiały tam na mocy jakiegoś żywiołu podrzucania i porzucania, niezależnego od woli dyrektorki i od zakazu powiatowego lekarza weterynarii, a stawiającego ich przed faktami dokonanymi. Stan morderczego przepełnienia i wynikającego stąd permanentnego deficytu środków opieki, został w ten sposób uznany przez Sąd za czysto obiektywny. To zaś pozwoliło Sądowi oczekiwać od oskarżyciela subsydiarnego „bezpośrednich dowodów wskazujących, iż stan ten mógł zostać zmieniony” (str. 3 uzasadnienia). Tymczasem akt oskarżenia oparty był na założeniu, że schronisko powinno działać zgodnie z prawem i z celami statutowymi.

W konsekwencji arbitralnego ustalenia przez Sąd przyczyn złych warunków (zwierzęta były „po prostu podrzucane”), odpowiedzialność oskarżonych sprowadzona została w uzasadnieniu postanowienia do kwestii lepszego czy gorszego radzenia sobie z domniemanym żywiołem, jako obiektywnym stanem rzeczy, którego oskarżona „nie utrzymywała ani nie tworzyła” (str. 2/3 uzasadniania). Sąd wnioskuje, że skoro tego „stanu rzeczy” nie utrzymywała, to tym samym nie „utrzymywała zwierząt”, nawet jeśli faktycznie przebywały w niewłaściwych warunkach.

Stanowisko takie nie daje się w żaden sposób pogodzić z faktem, że schronisko w Celestynowie nie istniało na zasadzie zbiegu okoliczności, lecz było zakładem działającym w ciągły i zorganizowany sposób, powołanym przez największą polską organizację ochrony zwierząt, zatrudniającą w tym celu pracowników i mianującą etatowego dyrektora. Z tego punktu widzenia, ciągłe i zorganizowane prowadzenie schroniska należy uznać za tożsame z ciągłym czynem „utrzymywania zwierząt” w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt. Zatem też odpowiedzialność za wszelkie warunki bytowania zwierząt w tym zakładzie przypisać w pierwszej kolejności dyrektorowi tego zakładu.

Utrzymywanie zwierząt w konkretnych warunkach bez zamiaru bezpośredniego utrzymywania ich w takich warunkach jest – w przypadku zakładu zorganizowanego w celu utrzymywania zwierząt – paradoksalną konstrukcją myślową. Jedyną racją dla takiej konstrukcji była by niepoczytalność utrzymującego zwierzęta, lecz okoliczność taka nie została w tym postępowaniu podniesiona.

W podobnej sprawie o sygn. akt: Kz 49/13, Sąd Okręgowy w Ostolece wydał postanowienie uchylające postanowienie umarzające postępowanie. Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny jak również jednolitym orzecznictwem umorzenie postępowania przed rozprawą na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 2 kpk może nastąpić tylko wówczas, gdy nie ma żadnych istotnych dowodów potwierdzających winę oskarżonego. Takie orzeczenie musi opierać się wyłącznie na niebudzących wątpliwości materiałach postępowania przygotowawczego. Gdy jednak zebrane dowody nie mają jednoznacznego wyrazu wymagane jest gruntowne zbadanie i wieloaspektowa krytyczna ocena materiału dowodowego. W tej sytuacji powinno zostać przeprowadzone postępowanie sądowe. Dlatego oczywiste jest, że umorzenie postępowania przed rozprawą było przedwczesne i niedopuszczalne.

Z podniesionych względów uzasadnione jest stwierdzenie, że przedmiotowe orzeczenie zapadło z rażącym naruszeniem prawa materialnego i procesowego. Istnieją więc przesłanki do wniesienia skargi kasacyjnej.

Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

Przemysław Piotrowski
a d w o k a t

Załączniki: - postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa Praga z dnia 23.01.2014r.